

Sygn. akt I CO 49/11

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski

w sprawie z wniosku A. W. o oznaczenie sądu właściwego,
przed który wnioskodawca zamierza wszcząć sprawę o stwierdzenie nabycia
spadku po B. D.,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 października 2011 r.,

oddala wniosek.

Uzasadnienie

Stosownie do art. 45 k.p.c., jeżeli w myśl przepisów kodeksu nie można na podstawie okoliczności sprawy ustalić właściwości miejscowej, Sąd Najwyższy oznaczy sąd, przed który należy wytoczyć powództwo. Przepis ten z mocy art. 13 § 2 k.p.c., ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym. Wobec takiej treści art. 45 k.p.c. jest oczywiste, że oznaczenie przez Sąd Najwyższy na podstawie tego przepisu właściwego sądu może wchodzić w rachubę tylko wówczas, gdy w myśl przepisów kodeksu nie można ustalić właściwości miejscowej, a zatem nie w wypadku, gdy istnieją – tak jak to wynika z wywodów wnioskodawcy zawartych w jego wniosku - jedynie wątpliwości co do tego zagadnienia. W okolicznościach sprawy, która ma być wszczęta zagadnienie to należy więc rozwiązać z uwzględnieniem art. 628 k.p.c., zgodnie z którym, do czynności w postępowaniu spadkowym, które należą do zakresu działania sądów, wyłącznie właściwy jest sąd ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, a jeżeli jego miejsca zamieszkania w Polsce nie da się ustalić, sąd miejsca, w którym znajduje się majątek spadkowy lub jego część (sąd spadku). W braku powyższych podstaw sądem spadku jest sąd rejonowy dla m. st. Warszawy.

W tej sytuacji tylko dodatkowo Sąd Najwyższy zwraca uwagę na zmianę orzecznictwa i nieaktualność poglądu, że oznaczenie sądu miejscowo właściwego przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 45 k.p.c. powinno być poprzedzone zbadaniem jurysdykcji krajowej. Obecnie w orzecznictwie, m.in. ze względu na obowiązujący porządek konstytucyjny zajmuje się stanowisko odmienne. Trafnie bowiem podkreślono w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 29 października 2010 r., IV CSK 465/09 (OSNC 201, nr 2, poz. 22), że skoro założeniem organizacji sądownictwa jest podział pracy między sądami, to - jak trafnie wyjaśniono w najnowszym piśmiennictwie - istnienie w sprawie jurysdykcji krajowej nie powinno być przedmiotem oceny dowolnego sądu, lecz sądu właściwego. Poza tym gdyby nawet Sąd Najwyższy był zobowiązany do zbadania jurysdykcji krajowej przed oznaczeniem sądu właściwego, wynik tego

badania nie mógłby być wiążący dla sądu wskazanego jako właściwy, sąd ten bowiem ma obowiązek samodzielnego zbadania wszystkich bezwzględnych przesłanek procesowych.